Cena 6 hal.

Nr. 202. Kraków, Piątek 23 Kwietnia 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 8344.

Biuletyn sztabu austro-węgierskiego

Wiedeń, 23 kwietnia.

Urzędowo ogłaszają, 22 kwietnia w południe:

W Królestwie Polskiem i w Galicyi zachodniej odosobnione walki działowe.

Na froncie karpackim został nowy atak na nasze pozycye na i po obu stronach przełęczy użockiej krwawo odparty. Przy gwałtownych atakach, które po części w bardzo skutecznym ogniu naszej artyleryi się złamały, po części zaś przez kontrataki piechoty zostały odparte, nieprzyjaciel poniósł ponownie bardzo ciężkie straty. Przed samemi pozycyami atakowanego kilkakrotnie przez nieprzyjaciela wzgórza leży przeszło 400 trupów rosyjskich.

Pułk piechoty Nr. 12, pułki piechoty honwedów z Brasso i Marosz Wasarhely Nr 24 i 22, oraz cała artylerya, która w walkach brała udział, szczególnie się odznaczyły. 1200 Rosyan zabrano do niewoli.

W innych odcinkach frontu karpackiego, dalej w Galicyi południowo-wschodniej i na Bukowinie tylko miejscami walka działowa i utarczki.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. **Hoefer**, polny marszałek porucznik.

Biuletyn Naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

Berlin, 23 kwietnia.

Wielka główna kwatera 22 kwietnia donosi:

Wschodni teren wojny:

Na wschodnim terenie wojny położenie niezmienione.

Zachodni teren wojny:

Na południe od kanału la Bassee i na północny zachód od Arras dokonaliśmy skutecznych wysadzeń minami.

W Argonach i na terenie między Mozą a Mozelą odbyły się zacięte walki działowe.

Francuzi dziś w nocy zaatakowali zachodnią część Lasu Kapłańskiego, zostali jednakże wśród ciężkich dla nich strat odparci.

Na stoku północnym Hartmannsweilerkopf zniszczyliśmy wczoraj nieprzyjacielski punkt oparcia, a wieczór odparliśmy atak nieprzyjacielski.

Naczelne kierownictwo armii.

Wielka bitwa w Karpatach

Wiedeń, 23 kwietnia.

(T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Wielka bitwa w Karpatach osiągnęła swój punkt kulminacyjny w bitwie wielkanocnej. Olbrzymia ofenzywa rosyjska, rozpoczęta około 20 marca, znalazła w obszarze Ondawy, na zachodnim skrzydle, po początkowych małych powodzeniach, nie dający się przełamać opór. Pełne ofiar szturmy w górach lesistych między przełęczą łupkowską a użocką nie zdołały więcej osiągnąć niż to, że nasza klinem wysunięta ku Baligrodowi pozycya powoli została cofniętą w równej linii ze skrzydłem na wyżynach tuż za węgierską granicę koło Telepoczy, Zelloe, Nagy Polany i Juhaszlag.

Teraz postanowiło rosyjskie kierownictwo armii przełamać się z okolicy przełęczy łupkowskiej, Moeze Laborcz, po obu stronach rzeki Laborczy, który to zamiar obok walczących już tam mas wojsk miała wykonać większa część armii, która otaczała Przemyśl i nadeszła jako świeża rezerwa. Udanie się tego przełamania w kierunku ku Homonnie byłoby uczyniło nie do utrzymania tak wytrwale bronioną pozycyę zachodniego skrzydła w obszarze Ondawy, a walczące w Górach lesistych siły byłyby się dostały w przykrą sytuacyę. Kierunek ataku był więc dobrze wybrany i zapewniał nie mniej jak zwycięzkie rozstrzygnięcie całej bitwy karpackiej.

Polem bitwy, które przy zamierzonem przełamaniu w pierwszej linii wchodziło w grę, była dolina Laborczy i obustronne wyżyny na południe od Moeze Laborcz. Atak rosyjskich mas osiągnął po zmiennej walce w środku frontu powodzenie, które dnia 2 kwietnia, w Wielki Piątek, spowodowało cofnięcie całej walczącej między Wirawą a Laborczą grupy aż do wyżyny Izbugya Bela, tylko najskrajniejsze prawe skrzydło pod pułkownikiem Krebsem utrzymało się uporczywie w swojej pozycyi na grzbiecie Kudrowci, naprzeciw wzgórza 584. Reszta prawego skrzydła pod pułkownikiem Kemmelem trzymała się jeszcze ostatniego krańca górnej części Trospiańskiego Vrchu. Kobyła i Uhlisko były w rękach nieprzyjaciela. Wśród takich okoliczności musiały się także grupy walczące na zachód od Laborczy nad ranem w Wielką Sobotę cofnąć ku Oskroeske, były jednakże już w drodze posiłki niemieckie korpusu Beskidów, którego najprzedniejsze oddziały przybyły w dniu 3 kwietnia do prawego skrzydła, które tak samo, jak środek, natychmiast przeszło do ataku. Poparte przez kilka bateryi, które rozpoczęły ogień z boku z wyżyn na wschód od Wirawy koło Vilag w towarzystwie jednej bateryi górskiej i dwóch armat polowych, grupa Kemmla razem z niemieckimi posiłkami ruszyła naprzód na grzbiet Trospiański Vrch i zdobyła szturmem najbliższą wyżynę 584, najważniejszy przystęp do wyżyny Kobyły. Także środek nie pozostał bezczynnym. Mimo wielkich strat z powodu ognia artyleryi i piechoty, wojska nasze postąpiły naprzód. Podpułkownik Baicz przyszedł ze swoimi honwedami aż tuż pod wyżynę Uhlisko i zdobył ją szturmem, podczas gdy oddział wysłany przez pułkownika Kemmla na pomoc tam wkroczył. 500 Rosyan zostało w naszych rękach. Zaledwie ustawił się na grzbiecie, gdy major Krimm z baterya porucznika Kunzego i Brandila przybył, a tem samem dał frontowi dobre oparcie tak, że wysunięte naprzód części grupy środkowej mogły na najskrajniejszym krańcu grzbietu Jawirska stanąć silnie. W dniu 4 kwietnia atak, w którym także drugi oddział niemieckich posiłków brał udział, na wschód od Laborczy był ogólnym. Prawe skrzydło zdobyło sobie walecznie grzbiet prowadzący z wzgórza 584 na Kobyłę, znacznie poparte przez armaty górskie, które pozostały tuż przy piechocie. Nagle nastąpił na prawem skrzydle w kierunku od miejscowości Wirawy silny atak rosyjski, ale Niemcy, którzy najpierw zostali nim dotknięci utworzyli szybko front obronny. Na ich poparcie pospieszył pułkownik Krebs, a baterye koło Vilag równocześnie uderzyły na skrzydło nieprzyjaciela. Wśród wielkich strat musieli Rosyanie znów zejść na dół, aby uzyskać pokrycie koło Wirawy. Środek również zrobił postępy. Pułkownik Phleps postąpił od Uhliska tak daleko naprzód, że lukę między tymi a prawem skrzydłem zamknął. Pułkownik Keil skorzystał ze swojem haubicami ze sposobności, aby z wyżyn grzbietu Jawirska skutecznie popierać postępowanie Niemców, którzy się rozwinęli ku grzbietowi prowadzącemu od Jawirska do Also Czobeny. Nasze lewe skrzydło cofnięte na zachód od Laborczy również przeszło do ataku. Artylerya ustawiła się w dolinie Laborcz i w sposób wybitny popierała piękny atak Niemców, w którym z naszej strony brał udział pułkownik Hausmann z grupami podpułkownika Zdeneka i majora Wechtera, poparty przez postępujący na zchodnim brzegu Laborczy naprzód oddział majora Schoena. Sprzymierzeni wtargnęli do pozycyi koło Hoegyes Czaba mimo silnego ognia artyleryi nieprzyjacielskiej. Inne części lewych grup lewego skrzydła postępowały naprzód ku brzegowi, na zachód od Laborcz i znalazły Rosyan w dobrze obwarowanej pozycyi na południowy zachód od Foelze Czebeny, gdzie major Liebhard zdobył wzgórze 468 szturmem, mimo najsilniejszego ognia na flankach, ale którego nie mógł utrzymać wobec wznawianych kontrataków. Dzień 5 kwietnia, Poniedziałek Wielkanocny, przyniósł na wschodnim polu bitwy pełne powodzenie. Niemieckie i austro-węgierskie baterye współzawodniczyły z sobą, aby silne pozycye nieprzyjaciela, znajdujące się między wyżynami 584 a Kobyłą zachwiać. Dzięki temu przygotowaniu mogła grupa pułkownika Kemmla o godzinie 3 popołudniu zdobyć pozycyę szturmem. Także drugi przystęp do Kobyły Jawirska został przez 40 pp. w niedającym się odeprzeć ataku zajęty, przez co Niemcy wreszcie uwolnili się od ognia na flankach, który ich dotychczas wstrzymywał od marszu na grzbiet ciągnący się ku Also Czebenyi, przez który zdobyli ostatecznie odcinek doliny Vilsawy. Tymczasem dopełnił się także los Kobyły. Silnie atakowani przez Niemców i Honwedów pułkownika Baicza ulegli obrońcy 4-temu bośniacko-hercegowińskiemu, 89 i 90 pułkowi piechoty, które major Kuchinka prowadził do szturmu. Ostateczne zwycięstwo było na najważniejszej części pola zdobyte.

Na zachód od Laborcz Poniedziałek Wielkanocny jeszcze nie przyniósł decyzyi. Wprawdzie grupa pułkownika Hausmanna postąpiła naprzód ku wyżynom koło Foelze Czebenyi, ale z powodu ognia na flankach dostała się w sytuacyę przykrą. Major Liebhard uczynił ze swoimi co tylko mógł, aby wyżynę zdobyć. Atakujący przyszli aż na 30 kroków przed pozycyę nieprzyjaciela, ale nie mogli się przedostać przez zasieki z drutu, jednakże odwrócili uwagę od grupy Hausmanna, która szybko przezwyciężyła sytuacyę krytyczną i szturmem wkroczyła do pierwszej pozycyi nieprzyjaciela na wzgórzu Foelze Czebenyi. Dnia 6 kwietnia przyszły posiłki niemieckie także i na tej części pola bitwy. Razem z temi świeżemi wojskami udało się zająć wyżynę 468. Pułkownik Hausmann wypędził nieprzyjaciela po walkach połączonych z wielkiemi stratami dla nieprzyjaciela także z drugiej pozycyi na wzgórzu Foelze Czebenyi, ale Rosyanie stawiali jeszcze zacięty opór, o który złamały się trzy przeprowadzone z największą walecznością szturmy. Teraz przywieziono armaty górskie, które nadzwyczajnie skutecznie wzięły pozycyę rosyjską pod ogień. Nad ranem 6-go powtórzono szturm wspólnie z przybyłym oddziałem niemieckim i sprzymierzeni wreszcie przyszli w posiadanie tego punktu oparcia nieprzyjaciela, o który odbyła się ta gorąca walka. Dobrze przygotowane rosyjskie przełamanie się zostało udaremnione.

Ten piękny sukces bitwy wielkanocnej był co prawda okupiony ciężkiemi stratami. Z samej grupy armii austro-węgierskiej, która walczyła po obu stronach Laborczy, przejechało w dniach tych 2300 rannych przez Koskocz, także z pośród Niemców, którzy w tej walce tak wybitny wzięli udział, 800 rannych na tej samej drodze wysłano do szpitali. Zdobyte ostatecznie zwycięstwo miało jednakże dla całej bitwy karpackiej znaczenie rozstrzygające, jak dalsze wypadki okazały.

Następca Tronu w Galicyi wschodniej

Wiedeń, 23 kwietnia.

(T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Pułkownik i kapitan okrętu liniowego Arcyksiążę Karol Franciszek Józef udał się dnia 21 kwietnia rano koleją do Delatyna, aby tam być obecnym przy otwarciu odbudowanego po wysadzeniu, wielkiego wiaduktu kolejowego nad Prutem. Próba obciążenia tego ważnego objektu, który przez nasze kompanie kolejowe w przeciągu czterech tygodni został naprawiony, odbyła się wobec Arcyksięcia, który następnie przeszedł przez most i zezwolił aby most ten nazwano Jego imieniem.

Arcyksiążę oglądał następnie pułk piechoty i batalion strzelców, a udekorowawszy oficerów i żołnierzy obu tych ciał wojskowych, udał się na obiad w gronie sztabu komendy korpuśnej. Wśród entuzyastycznych owacyj ludności udał się następnie Arcyksiążę do Delatyna z powrotem, tam pożegnał się z komendantami grup armii generała kawaleryi br. Pflanzer Baltina, przyczem wspomniał o swoich pierwszych odwiedzinach podczas Świąt B. Narodzenia grupy armii w Marmarosz Sziget i podniósł z uznaniem, że grupa armii gen. Pflanzera od tego czasu przez swoją ofenzywę całą Bukowinę i południowo wschodnią Galicyę ododzyskała dla naszego posiadania i dotychczasowe ataki znacznie przeważającego wroga odparła.

Premier angielski o wojnie

Londyn, 23 kwietnia.

(T. B.) Premier Asquith wygłosił w New Castle mowę, w której oświadczył, że apeluje do wszystkich robotników o poparcie celów wojny. Anglia wojny nie chciała i do ostatniej chwili wszystko czyniła, aby powstrzymać wybuch wojny i ją ograniczyć.

W tej mierze zauważa Biuro Wolffa: To twierdzenie jest szczególnie jaskrawą nieprawdą. Należy przypomnieć tylko, że Anglia odrzuciła wszystkie propozycye niemieckie co do neutralności a tem samem udaremniła także usiłowania Niemiec ograniczenia wojny.

Asquith w dalszym ciągu swego przemówienia wyraził zadowolenie z wyniku rekrutacyi i zaprzeczył jakoby w armii istniał brak amunicyi.

Rzekomy sukces Anglików.

Berlin, 23 kwietnia.

Dzienniki tutejsze donoszą: „Morning Post" ogłasza z północnej Francyi opis rzekomego sukcesu wojska angielskiego pod Zillebeke. Angielskie miny miały spowodować wielkie spustoszenia. Wieś Kemmel, która jest położona na wzgórzu 120 m wysokiem, została zdobytą. Ta zdobycz ma wielkie znaczenie ze względu na obejście prawego skrzydła niemieckiego. Walka była niemniej zacięta jak pod Neuve Chapelle. Angielska piechota doszła do pozycyi niemieckich. Bitwa toczy się dalej. Już 800 Niemców wzięto do niewoli, a wszystko wskazuje na to, że straty ich są cięższe jak pod Neuve Chapelle. Niemcy lotnicy są czynni i obrzucają bombami nieprzyjacielskie miasta, lecz angielskie wojska utrzymują ich pilnie w dostatecznem oddaleniu, aby nie wyśledzili angielskich przygotowań do ataku. Okolica, w której walczą Anglicy, przedstawia wielkie trudności, gdyż jest gęsto zaludnioną, do tego stopnia, że walki odbywają się w ulicach, domach i fabrykach.

Niemiecka główna kwatera doniosła, że Anglików wypędzono znowu z pozycyi zdobytych. („Zeit").

TELEGRAMY.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dn. 23 kwietnia 1915)

Wiedeń. (T. B.) Namiestnik Korytowski przybył do Wiednia.

Medyolan. (Tel. pryw.) Venizelos przybył do Kairu, gdzie przyjętym będzie przez sułtana i komisarza Anglii Mac Mahona.

Francuska misya sanitarna w Serbii.

Kopenhaga. (T. B.) Znany bakteryolog Nicolle, kierownik laboratoryum instytutu Pasteura przybył z 40 francuskimi lekarzami do Niszu.

Przesyłki dla Serbii.

Berlin. (Tel. pryw.) Piszą z Konstantynopola, że w zeszłym tygodniu przywiózł angielski parowiec do Salonik amunicyę i pszenicę dla Serbii. Przesyłkę kierują przez Skoplje do Niżu. Następnie przyjechało do Salonik 25 lekarzy angielskich do Serbii.

Oświadczenie Greya.

Londyn. (T. B.) Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin odpowiedział Grey na zapytanie, że otrzymał urzędowe doniesienie, iż misyonarze niemieccy w południowych Chinach rozszerzają pamflety przeciw Anglii. Rząd nie może się jednakże spodziewać, aby rząd chiński przeciw temu wkroczył. Na pytania odnoszące się do rokowań chińsko-japońskich odpowiedział Grey, że nie może dać oświadczeń o rokowaniach prowadzonych między dwoma innemi mocarstwami. Polityka chińska rządu angielskiego opiera się na istniejących układach, **mających na celu utrzymanie integralności republiki chińskiej i zasady równouprawnienia handlowego i przemysłowego wszystkich narodów w Chinach.** Rząd angielski znajduje się w ciągłym kontakcie z swoimi zastępcami w Japonii i Chinach. Izba może być pewną, że rząd stara się zabezpieczyć zasadę otwartych drzwi dla handlu angielskiego w całych Chinach.

O usunięcie napojów alkoholowych z Izby gmin.

Londyn. (T. B.) W Izbie gmin rozwinęła się długa, jednogodzinna dyskusya nad wnioskiem jednego z członków Izby, aby podczas wojny w Izbie gmin nie podawano napojów alkoholowych. Dyskusyę musiano odroczyć ponieważ różnica zdań była wielką i chciano uniknąć głosowania.

Stosunki handlowe z Królestwem Polskiem.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje:

1. W ostatnich czasach nastąpiło rozgraniczenie zajętych obszarów Królestwa Polskiego pomiędzy niemiecką i austryacką administracyę państwową.

Z licznych względów narodowej, politycznej i gospodarczej natury zasługują na najbaczniejszą uwagę stosunki handlowe, w których z natury rzeczy każda połać z zajętych obszarów Królestwa ciąży ku temu państwu, pod którego zarządem się znajduje. Sprawę tę poruszyła Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie na ostatniem posiedzeniu Centrali handlowo-politycznej i objąwszy wobec rządu obowiązki sprawozdawcy, wystosowała do rządu memoryał, wykazujący braki obecnych stosunków i drogę do ich naprawy.

Zajęte obecnie przez wojska austryackie obszary Królestwa Polskiego są pod względem zasobu swych dóbr materyalnych przez kilkakrotnie naprzód i w tył przewalającą się falę zdarzeń wojennych zupełnie wyniszczone i tworzą dlatego bardzo pojemny rynek zbytu dla wszelkiego rodzaju towarów.

Zapotrzebowanie Królestwa jest bardzo rozmaite. W pierwszej linii należą tu towary spożywcze i użytkowe wszelkiego rodzaju, jako to: mąka, bydło, tłuszcze, korzenie, kawa, herbata, czekolada, sól, cukier, drożdże, nafta itp. Co prawda niektórych z tych artykułów Monarchia dostarczyć może tylko mało, albo nawet zgoła nic. Zaopatrzenie ludności Królestwa Polskiego w konieczną żywność jest zresztą już przedmiotem żywej i skutecznej pieczy odnośnych czynników administracyjno-wojskowych.

Królestwo potrzebuje atoli także całego szeregu innych artykułów, które bez przeszkód mogą być od nas tam dostarczone. Należą tu: apteczne towary, beczki, bibułki do papierosów, budowlane materyały, budowlane okucia, buty, cement, ceraty, chustki na głowę, deski i belki, gips, gwoździe, kapelusze, kłódki, krochmal, mydło, naczynia emaliowane, naczynia kuchenne i stołowe, narzędzia i maszyny rolnicze oraz narzędzia drogowe, jak łopaty, rydle, kilofy, brony, sieczkarnie, młynki ręczne, taczki itd., narzędzia rzemieślnicze dla stolarzy, ślusarzy, cieśli, szewców, blacharzy, kowali itp., nawozy, noże i nożyczki, odzież męska pojedyncza, papier i przybory pisarskie, perkale drukowane na odzież kobiecą, podkowy i hufnale, pokosty i lakiery, pokrycia dachowe, jak: papa, dachówka, blacha, gonty itp., pompy, popręgi, powrozy, przybory do krawieczyzny i szewstwa, przybory do oświetlania naftą, skrzynie i kosze, soda, sól denaturowana do konserwowania skór, śruby i nity, świece, szkło i porcelana w zwykłym gatunku, jak talerze, filiżanki, słoje, karafki, flaszki itp., szyby, techniczne artykuły, tkaniny wełniane i bawełniane, trykotarze wełniane i bawełniane, tutki do papierosów, uprzęże, wapno, węgiel, wody mineralne, wyroby ślusarskie, zapałki, żelazo płaskie i okrągłe, blacha, blacha falista, drut, żelazne artykuły drobne, łańcuchy.

Dla Monarchii otwiera się tedy bardzo wdzięczne pole gospodarczej pracy, godnej polecenia nie tylko z ekonomicznych, ale i z politycznych względów.

II. Dzisiejszy ruch handlowy z Królestwem Polskiem jest zupełnie nieuregulowany i czyni na stojących zdala wrażenie pewnego rodzaju dezorganizacyi, co nie uchodzi także uwadze sfer interesujących się tym przedmiotem w Królestwie. Okoliczność ta tem bardziej zasługuje na uwagę, że w części okupowanej przez wojska niemieckie poznańska „Einkaufsgesellschaft m. b. H." ze swą znaną organizacyą wcale nieźle od dłuższego czasu wypełnia ciążące na niej zadania.

W ruchu z Królestwem wchodzą w grę cztery główne momenty: 1. Zakazy wywozu i przywozu; 2. Stosunki celne; 3. Stosunki transportowe; 4. Przewóz osób.

Ad 1. Zakazy wywozu i przywozu. W pierwszej linii byłoby rzeczą rządu ustalić i opublikować, jakie towary wolno obecnie wywozić do Królestwa bez ograniczenia, które wolno wywozić w ilościach tylko skontyngentowanych, a co do których istnieje bezwzględny zakaz wywozu. Zakazy wywozu i przewozu w kierunku do Królestwa są obecnie interesentom nieznane. Traktowanie tej sprawy było też różne w różnym czasie. Po pierwotnej wolności wywozu przyszedł okres wywozu ograniczonego na pewne towary w pewnych ilościach, wkońcu zakaz wywozu. Obecnie publiczność nawet nie wie, która władza jest właściwą do udzielania wiążących i nie podlegających dalszym zastrzeżeniom informacyi. **Zdarza się też, że towary, na które u nas udzielono pozwolenia wywozu, spotykają się w Królestwie z zakazem** przywozu.

Dotychczasowy system koncesyjny z koniecznem następstwem pośredników-koncesyonaryuszy, nie trudniących się bezpośrednio wywozem, ma swe znane ujemne strony.

Ad 2. Stosunki celne. Również oclenie towarów, idących do Królestwa jest chwiejne i nieznane. Był czas, w którym towary szły tam zupełnie bez cła. Potem stosowano taryfę celną z niektóremi stawkami wyjątkowemi, jak np. dla cukru. Obecnie nikt prawie nie wie, jakie opłaty celne należy uiszczać przy wywozie do Królestwa i jaka władza cywilna lub wojskowa ma prawo udzielać autentycznych informacyi celnych. Znajomość ceł jest atoli jednym z głównych czynników uczciwej kupieckiej kalkulacyi.

Ad 3. Stosunki transportowe. Również i stosunki transportowe pozostawiają wiele do życzenia. Kolej północna ogłosiła wprawdzie dnia 10. lutego 1915, iż obejmuje ruch na pewnych częściach kolei nadwiślańskiej. Ogłoszenie to nie wymienia atoli ani stacyi, do których towary wysyłać wolno, ani też stawek frachtowych.

Nadto są do transportu bez ograniczenia dopuszczone na użytek cywilnej publiczności tylko pewne artykuły, jak: a) bydło i artykuły aprowizacyjne; b) pasza; c) towary aptekarskie; d) drożdże; e) papier; f) nasiona; g) nawozy; h) węgle; i) próżne beczki; j) flaszki; k) żelazo surowe; l) rudy; m) drzewo; n) cygara; o) papierosy i tytoń.

Na transport innych towarów może w wypadkach wyjątkowych udzielać poszczególnych zezwoleń Kierownictwo ruchu linii nadwiślańskiej w porozumieniu z c. i k. Kierownictwem transportów polowych. Tego rodzaju postanowienia propagują niepożądane spekulacye na polu koncesyi transportowych i przyczyniają się do niemożności zaopatrzenia Królestwa w dostateczną ilość tanich towarów z pierwszej ręki.

Ad 4. Przewóz osób. Ruch handlowy polega zawsze i wszędzie na bezpośredniej komunikacyi sprzedawcy z kupującym. Zasada ta musi być przestrzeganą i w czasach wojennych naturalnie z wszelkiemi ograniczeniami, podyktowanemi przez zewnętrzne okoliczności.

W tej mierze niedawno dopiero ogłoszonym został przepis, mocą którego do Królestwa wolno wyjeżdżać na podstawie paszportów, wydanych przez właściwe c. k. Starostwo, a zawierających miejsce i cel podróży, które to paszporty podlegają jeszcze widymowaniu przez naczelne dowództwo armii o ile chodzi o paszporty, wydawane dla mieszkańców Galicyi i Śląska wschodniego. Paszporty dla innych krajów koronnych widymuje c. i k. Ministerstwo wojny. Uzyskanie tej wizy kosztuje w praktyce tyle zachodu i pracy, że teraz już bardzo wielu interesentów austryackich udaje się na Górny Śląsk do tamtejszych władz wojskowych o przepustki, które im władze wojskowe pruskie — o ile tutejsze informacye sięgają — wydają szybko i bez przeszkód.

Wszystkie te okoliczności wraz z wynikającymi stąd sporami o kompetencyę i pewnym zamętem organizacyjnym znane są w szerokich kołach interesentów tak u nas, jak i w Królestwie. W interesie i Monarchii i Królestwa leży, aby usunięcie wskazanych braków jak najrychlej nastąpiło. Tuszymy też niepłonną nadzieję, że JE. p. Prezes Koła Polskiego oraz JE. p. Minister dla Galicyi, którzy z tą sprawą są dobrze obeznani i doceniają jej wielką doniosłość, poprą u rządu powyż skreślone usiłowania.

L. 11779 / III. a. 1915.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie reskryptu c. .k Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 sierpnia 1914 L. 1100 mob., Magistrat ogłasza maksymalną taryfę cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania, która obowiązywać ma w gminie stoł. król. m. Krakowa od daty niniejszego obwieszczenia aż do odwołania.

Taryfa maksymalna cen artykułów niezbędnych do codziennego utrzymania:

	Cena koron
*) **Mąka pszenna Nr. 0.:**	
za 100 klgr. bez worka	92.—
za 1 klg.	—.98
Mąka pszenna do gotowania (z domieszką 30 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	75.—
za 1 klgr.	—.82
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	63.—
za 1 klgr.	—.70
Mąka pszenna chlebowa (z domieszką 33 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klgr. bez worka	—.—
za 1 klgr.	—.—
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 33 proc. mąki jęczmiennej): za 100 klgr. bez worka	56.—
za 1 klgr.	—.62
Mąka żytnia jednolita (z domieszką 30 proc. mąki kukurydzanej): za 100 klgr. bez worka	—.—
za 1 klgr.	—.—
Mąka jęczmienna: za 100 klgr. bez worka	54.—
za 1 klgr.	—.60
Mąka kukurydzana za 100 klgr. bez worka	46.—
za 1 klgr.	52.—
Bułka warszawska na wodzie 35 gram.	—.4
Chleb żytni z mąki nowego typu	—.62
Mleko pełne niezbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.40
Mleko zbierane na placach targowych i w sklepach 1 litr	—.20
Śmietana kwaśna 1 litr	1.20
Masło kuchenne 1 klgr.	4.—
Jaja 1 sztuka	—.12
Jaja 1 kopa	7—
) **Mięso pierwszej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	3.48
b) z części przednich 1 klgr.	2.80
Mięso drugiej jakości:	
a) z części tylnych	3.08
b) z części przednich	2.56
Mięso trzeciej jakości:	
a) z części tylnych 1 klgr.	2.68
b) z części przednich 1 klgr.	2.24

	Cena koron
Mięso wieprzowe:	
a) polędwica i kotlety 1 klgr.	3.60
b) szynka, łopatka i boczek 1 klgr.	3.20
Szynka wędzona surowa w całości 1 klgr.	3.70
Szynka gotowana krajana na części 1 kilogram	6.40
Kiełbasa surowa siekana 1 klgr.	2.88
Kiełbasa krajana wędzona 1 klgr.	4.16
Kiełbasa siekana wędzona 1 klgr.	3.44
Wędzonka surowa 1 klgr.	3.20
Wędzonka gotowana 1 klgr.	3.40
Sardelki 1 sztuka	—.18
Kiełbaski wiedeńskie 1 para	— 18
Mięszanina 1 klgr.	5.60
Słonina 1 klgr.	4.—
Smalec 1 klgr.	4.20
Cukier w głowach za 100 klgr.	83.—
kostkowy w paczkach za 100 klgr.	87.—
w głowie za 1 klgr.	—.88
rąbany w głowie za 1 klgr.	—.90
w kostce za 1 klgr.	—.92
Nafta przy sprzedaży beczkami za 100 klgr. (bez beczki)	76.—
za 1 litr	—.76
Sól kamienna 1 klgr.	—.22
Sól warzonkowa 1 klgr.	—.28
Grysik	1.20
Jagły	—.88
Kasza jęczmienna średnia	—.88
Kasza jęczmienna siekana	—.84
Fasola długa	1.04
Fasola krasa	2.—
Soczewica	—.94
Pęcak	—.80
Cebula 1 klgr.	—.44
Ziemniaki za 100 klgr. na placach targowych	9.—
za 1 klgr.	—.12
Tłuszcz roślinny (kunerol)	2.60
Makaron 1 klgr.	1.60
Kapusta kiszona 1 klgr.	—.40
Drożdże 1 klgr.	2.40
Węgiel kamienny	
a) **w składach 1 cetnar cłowy**	1.20
b) **dla drobnej sprzedaży sposobem** rozwozu przez **uprawn. z dostawą** do domu 1 cetnar cłowy	1.40
Drzewo miękkie za krążek (kółko)	—.80
Zapałki szwedzkie za 1 pudełko	—.2

UWAGA: Ceny wyżej wymienione za 100 klgr. odnoszą się do sprzedaży przez agentów względnie większych kupców.

*) Odnośnie do mąki, ceny podane wyżej za 100 klgr. obwiązną przy sprzedaży na worki, obejmujące także ilości mniejsze w hurtownym handlu przyjęte, najmniej jednak 70 klgr. ważące.

**) Każdy rzeźnik obowiązany jest sprzedać żądaną ilość mięsa, najmniej jednak $^1/_4$ kilograma.

Przekraczający tę taryfę podawani będą do ukarania c. k. Sądowi, a w następstwie popełnionych przekroczeń stracić mogą nawet uprawnienie przemysłowe.

Publiczność winna zatem we własnym interesie wskazywać c. k. Sądowi karnemu bezpośrednio lub za pośrednictwem Wydziału III. b. Magstratu (gmach Magistratu oficyna od głównego wejścia na prawo I. p.) tych kupców, którzy powyższą taryfę maksymalną przekraczają.

Zarazem Magistrat zarządza pod rygorem środków przymusowych, aby wszyscy przemysłowcy, trudniący się sprzedażą któregokolwiek artykułu, wymienionego w taryfie, zaopatrzyli się w drukowane egzemplarze taryfy i następnie przybili je w miejscach widocznych w poszczególnych lokalach sprzedaży w terminie dni 8.

Wspomniane drukowane egzemplarze taryfy wydaje za zgłoszeniem się Wydział III. b. Magistratu w godzinach od 11-tej do 1-szej z południa.

Równocześnie traci moc obowiązującą taryfa maksymalna, ogłoszona obwieszczeniem Magistratu z d. 8-go lutego 1915 r. L. 4731 III. a. 1915.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 29 marca 1915 r.

Prezydent miasta:
Dr Leo.

Nasze władze i instytucye na uchodźtwie.

Wydział krajowy: Wiedeń I., Dominikanerbastei 19.

Namiestnictwo, Rada szkolna krajowa, Galicyjska krajowa dyrekcya skarbu — Biała.

Sąd krajowy wyższy (krakowski) Ołomuniec.

Dyrekcya kolei państwowych (krakowska), w Żywcu, lwowska — w Bernie, stanisławowska — w Hranicach.

Dyrekcya poczt i telegrafów — Biała.

Sąd krajowy wyższy (lwowski) — Ołomuniec

Instytucye.

Rektorat Uniwersytetu lwowskiego: IX. Bolzmanngasse 5. od godziny wpół do 9 do wpół do 10 rano.

Prorektor politechniki lwowskiej: IV. Karlsplatz 13, drzwi 72.

Izba rękodzielnicza: XIV. Holochergasse 32, I. pietro (prezes Makowicz).

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych ze Lwowa: I. Schellinggasse 1, I. piętro.

Izby handlowo-przemysłowe ze Lwowa i Krakowa: I. Stubenring 8.

Bank krajowy galicyjski: I. Dominikanerbastei 19.

Kasa oszczędności miasta Krakowa: I. Wollzeile 1.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu ze Lwowa: I. Am. Hof 7.

Bank hipoteczny galicyjski: I. Schottengasse 6.

Bank ludowy galicyjski dla handlu i rolnictwa: I. Hohenstaufengasse 1.

Bank przemysłowy galicyjski: I. Renngasse 2.

Filie galicyjskie „Wiener Bankverein“: I. Schottengasse 6.

Krakowska filia „Ustredni banka ceskych sporitelen“: I. Schottenring 1.

Centralny związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego: III. Lothringerstrasse 12.

Krajowa centralna kasa dla spółek rolniczych: I. Dominikanerbastei 19.

Galicyjska Kasa oszczędności: I. Stubenring 8—10.

Kasa oszczędności miasta Lwowa: VIII. Josefstädterstrasse 9, drzwi 8.

Powiatowa Kasa oszczędności m. Krakowa: I. Schottenring 1.

Pocztowa Kasa oszczędności: I. Biberstrasse 13.

Lwowski zakład ubezpieczenia robotników od wypadków: XX. Webergasse 4, drzwi 100.

Instytucye dla wychodzców w Wiedniu.

Cenralny Komitet Opieki moralnej: I. Steindelgasse Nr. 6.

Schronisko wychodźcze: I. Wallnerstrasse 1 (róg Kohlmarkt) obejmuje: a) ochronkę, b) kursy naukowe, to jest sześć klas ludowych. — (Wpisy od 10—12 i od 3—6. Opłata od dziecka ze śniadaniem, obiadem i podwieczorkiem 12 kor. 50 hal.) c) jadalnia, a to od 12—1 i pół po 80 hal., d) herbaciarnia i kawiarnia od 8 do 10 i od 3—6 (herbata z mlekiem i bułką 10 hal., kawa z mlekiem i bułką 14 hal.).

Szkoła ludowa w lokalu Tow. „Biblioteki polskiej: IV. Mayerhofgasse 11.

Tanie obiady komitetu pań polskich: I. Tiefer Graben 11, od 11 i pół — 1 i pół po 54 hal.

Tania kuchnia Kongregacyi pań polskich: VIII. Josefstaedterstrasse 79, od 12—3 po południu.

Ambulatoryum lekarskie (bezpłatne): IX Berggasse 17, od 9—1 i 2 do 6 po południu.

Stały komitet informacyjny dla nauczycielva: IV. Mayerhofgasse 11 (od 12—1 przed południem).

Centralny komitet akademicki: IX. Tuerkenstrasse 17 (w lokalu stowarzyszenia „Ognisko“)

Komitet centralny wydziału Tow. **rolniczych:** VI. Mariahilferstrasse 1 c., II. piętro, drzwi 7, od 9—1 i od 1—6 po poł.

Rządowy komitet zapomogowy dla przybyszów z Galicyi i Bukowiny:

I. **Sekcya urzędnicza:** przewodniczący komisarz Dr Żeleńki, I. Schauflergasse 2, III. piętro,

II. **Sekcya oświatowa:** przewodniczący sekr. min. Dr Lewicki, VIII.. Alserstrasse 21, mezzan.

III **Sekcya inżynierska:** przewodniczący sekretarz min. Dr Bernaczek, VII. Mariahilferstrasse 92.

IV. **Sekcya osób dyplomatycznych:** przewod. wicesekretarz dr. Zalewski. IX, Waehringerstrasse 15.

V. **Sekcya ziemiańska:** przewod. radca skarbu Fałat, I. Schauflergasse 6, mezz.

VI. **Konsorcyum bankowe: przewod.** dyrektor Gustaw Weintraub, I. Am Hof 6.

VII. **Sekcya dla żon rezerwistów i legionistów polskich:** przewod. sekr. min. Dr Solański i praktykant konc. Dr Cassda, I. Schwarzenbergplatz 4.

Stowarzyszenia polskie w Wiedniu.

Towarzystwo Biblioteki polskiej: IV. Mayerhofgasse 11.

Polskie akademickie stowarzyszenie „Ognisko“ w Wiedniu: IX. Tuerkenstrasse 17.

Kółko rolniczo-leśne „Ogniska“: XVIII. Klostergasse 20.

Polskie stowarzyszenie „Strzecha“: I. Boersegasse 11 (gmach giełdy) na I. piętrze w pierwszą i trzecią sobotę każdego miesiąca zebrania towarzyskie członków i gości.

Dom Polski: III. Boerhavegasse 25.

Polskie stowarzyszenie chrześcijańskich robotników i robotnic „Ojczyzna“: III. Untere Viaductgasse 33.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

FRANCISZEK OBROCKI

rodem z Bursztyna pow. Rohatyn, obecnie Lankowitz bei Gratz in Steiermark, poszukuje swej matki **Franciszki,** brata **Ludwika** i szwagra **Józefa Wagnera.**

JÓZEF CHORYŁKO

legionista

poczta polowa 118, prosi wszystkich, którzyby cokolwiek wiedzieli o moim bracie **Władysławie,** który ruszył w pole z IV-tą baterya 11-go pułku artyleryi polowej ze Lwowa o podanie jego adresu. — Również proszę wszystkich znajomych o ich adresy.

RUDOLF HAJNOS

naucz. z Brzeżan, obecnie w Krakowie, Półwsie Zwierzynieckie ul. Flisacka 26 Miejski Zakład wychowawczy dla bezdomnych chłopców, poszukuje siostr Ks. STANISŁAWA KOSTUŁOWSKIEGO prob. z Buszcza, **Jadzi i Pauliny.**

WŁODZIMIERZ JAROSZ

z Ludkowa powiat Jarosław, poszukuje rodziców **Józefy i Teofila Romankiewiczów,** wujka **Augusta Kleczyńskiego** doktora praw i szwagra **Eliasza Sochora** konduktora kolejowego. Zgłoszenia: Wagna bei Leibnitz barak **Nr. 36** — Styrya.

Ktokolwiek by posiadał jaką wiadomość o **JANIE KOLECKIM** inf. 57 pp. w Tarnowie, raczy łaskawie donieść jego żonie **Bronisławie Koleckiej** zamieszkałej w Muszynie. — za co już z góry składa Bóg zapłać.

ANTONI PIĄTEK

obecnie Wagna bei Leibnitz, Styrya Barak Nr. 20 poszukuje córki **Maryi Bojdowej** z Rzeczpola, **Katarzyny Piątek** z Przemyśla i syna **Jana Piątka** z Suchodola, ucznia szkoły rolniczej.

JÓZEF GELLES

Zugsführer 24 pp. ze Śniatyna i

IZYDOR TĄRNOWIECKI

kapral Drag. Reg. Nr 9 ze Lwowa, poszukują krewnych i znajomych. Teraźniejszy adres: Vereins Reserve Spital „Universität“ Graz.

Rozkład pociągów przychodzących i wychodzących z Krakowa.

WYJEŻDŻAJĄ Z KRAKOWA:

Do Wiednia:

1) **pospieszny** o godz. 6.14 rano (do Wiednia przybywa o godz. 6.46 popołudniu).

2) **osobowy** o godz. 6.50 rano (do Wiednia przybywa o godz. 7.03 rano).

3) **pospieszny** o godz. 6.40 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 7.47 rano).

4) **osobowy** o godz. 7.38 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 7.56 wieczorem).

5) **pospieszny** o godz. 7.56 wieczorem (do Wiednia przybywa o godz. 9.07 rano).

6) **pospieszny** o godz. 10.15 przedpołudniem (do Wiednia przybywa o godz. 10.45 w nocy).

Do Biadolin:

Pociąg **osobowy** — 11.48 przedpołudniem.

Do Nowego Sącza:

Pociągi **osobowe** (połączenie do Zakopanego) o godz. 8.36 rano i 9.48 wieczór.

Do Kocmyrzowa:

Pociąg **osobowy** o godz. 9.17 rano.

Do Miechowa przez Trzebinię:

Pociągi **osobowe** o godz. 6.14 i 6.40 wieczór.

PRZYJEŻDŻAJĄ DO KRAKOWA:

Z Wiednia:

1) **1.03 w nocy** (pocztowy).

2) **7.05 rano** (przyspieszony).

3) **10.55 przedpołudniem** (przyspieszony).

4) **3.50 popołudniu** (przyspieszony).

5) **8.58 wieczór** (przyspieszony).

6) **10.19 przedpołudniem** (przyspieszony).

Z **Biadolin:**

Pociąg **osobowy** o godz. 6.46 wieczór.

Z Nowego Sącza:

Pociągi **osobowe** o godz. 7.23 rano i 5.28 wieczorem.

Z Kocmyrzowa:

Pociąg **osobowy** o godz. 4.06 popołudniu.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Katyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.